

**Bp Andrzej Dziuba**

***List na zakończenie I Kongresu Eucharystycznego  
Diecezji Łowickiej***

**Biskup Łowicki**

**Łowicz, dnia 5 września 2007 r.  
L. dz. 2467/2007**

Drodzy Diecezjanie,  
Kapłani, Siostry i Bracia,

W bieżącym roku przeżywamy piętnastolecie istnienia naszej diecezji. Głównym wydarzeniem tego jubileuszu był I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. Przygotowywaliśmy się do tego przez wiele miesięcy, a uroczyste obchody szczególnie przeżyliśmy od 7 do 14 czerwca. Od tych dni upłynęło już trochę czasu, co pozwala nam na głębsze spojrzenie i podjęcie koniecznej refleksji nad tym ważnymi wydarzeniami. Czym był i jakie owoce pozostawił w życiu całej naszej diecezji i w osobistym doświadczeniu wiary każdego z nas I Kongres Eucharystyczny, którego hasłem były słowa Pana Jezusa: „Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15,9).

**Dziękczynienie miarą miłości człowieka do Boga**

Gdy wspominamy całe przygotowanie do Kongresu, a także jego przebieg, warto zauważyć, że wszystko, co z pomocą łaski Bożej tworzyliśmy i w czym uczestniczyliśmy, stało się darem. Miał to być przede wszystkim dar całej naszej diecezji ofiarowany Bogu jako wyraz naszego dziękczynienia za piętnaście lat istnienia diecezji łowickiej i za wszelkie dobro, którego w tym czasie i w tej wspólnocie doznaliśmy.

Sama przecież Eucharystia jest Ofiarą Dziękczynną, którą wspólnota Kościoła składa Bogu w hołdzie i uwielbieniu za Jego miłość. Tak też i Kongres Eucharystyczny stał się głębokim i szczerym podziękowaniem. W tym dziękczynieniu miało ujawnić się bogactwo pobożności społeczności wiernych, sióstr zakonnych, kapłanów oraz rodzin naszej diecezji. Jednakże już przygotowania do Kongresu pokazały, że nie tyle my, jako uczniowie Chrystusa możemy obdarować Boga, lecz On przyniża łask.

Kongres, który miał być naszym dziękczynnym wobec Pana Boga, stał się okazją przybliżenia do Chrystusa – Chleba Życia. Dziś odkrywamy więc na nowo tę prawdę, że Kongres Eucharystyczny stał się szansą wzrastania w świętości, podjęciem drogi wytrwania w miłości Chrystusowej.

Dar, jaki otrzymaliśmy, był skierowany do wszystkich wiernych naszej diecezji. Jak rozpoznaliśmy dobroć Pana Boga i przyjęliśmy ją, zależało od wewnętrznej dyspozycji – od otwartości umysłu, serca i woli – każdego z zaproszonych do udziału w przygotowaniu i przeżyciu Kongresu. Każdy z nas, w swoim sumieniu, może i powinien rozeznąć, w jakiej mierze Kongres stał się jego osobistym doświadczeniem miłości Boga i jedności wspólnoty Kościoła. Każdy z nas, spoglądając w prawdzie w głąb swej duszy, może poznać prawdę o swoim indywidualnym zaangażowaniu w dzieło Kongresu i o swoim udziale w jego owocach. Jakich zatem owoców łaski Bożej możemy i powinniśmy się spodziewać w naszym życiu i w życiu całej diecezji?

## **Bóg daje się rozpoznać we Mszy Świętej**

Łaska, którą zostaliśmy obdarowani, pokazała swoje działanie poprzez dar poznania. To właśnie poznanie prowadzi ku miłości Chrystusowej. Nie można bowiem miłować kogoś, kogo się nie zna. Nie można miłować Chrystusa, nie znając Go. Nie można ukochać Eucharystii i pobożnie w niej uczestniczyć, kiedy nie zna się podstawowych prawd o żywej i skutecznej obecności w niej Chrystusa. Słabość wiary oraz brak przywiązania do życia liturgicznego ujawnia się w zaniedbywaniu pełnego udziału w Ofierze Eucharystycznej. To skutek nieznamości samego Chrystusa jak też Jego działania w sakramentach Kościoła, a szczególnie we Mszy Świętej. Dlatego w przygotowaniu do Kongresu i w czasie jego trwania mieliśmy liczne okazje – poprzez katechezy, konferencje, przygotowane i wygłoszone rekolekcje, rozważania i homilie – do bliższego poznania zarówno samego Boga w mądrości Jego słowa i tajemnicy działania przez liturgię. Mogliśmy także poznać bliżej samych siebie – naszą wiarę oraz zdolność do życia i modlitwy we wspólnocie bliźnich.

Cały ten wysiłek włożony w poznanie tajemnicy Eucharystii możemy podsumować stwierdzeniem, że każda nawet najbardziej podstawowa i najlepiej poznana prawda o Liturgii, a szczególnie o Mszy Świętej nigdy nie powinna i nie może być potraktowana jako zamknięty rozdział, do którego nie warto powracać. W tym właśnie żywy i nieustannie działający Bóg objawia swoją moc. Przecież adoracje Eucharystyczne, procesje i inne formy kultu stanowią żywe i nieustannie bijące źródło natchnienia do pogłębienia swej wiary i więzi z Chrystusem. Nigdy nie można poddać się przyzwyczajeniom i rutynie sprawowania i uczestniczenia w Uczcie Eucharystycznej. Liturgię Eucharystii niewątpliwie trzeba znać jak najlepiej i nieustannie poznawać.

### **Postawy znakiem miłości Boga**

Poznając Boga poprzez Eucharystię, chcemy Go uwielbiać. Warto zadać sobie pytanie, czy my – dzieci Boże – karmione Słowem i Ciałem Chrystusa chcemy przebywać blisko Boga. Jego łaska działa poprzez nasze postawy przeżywania i wyrażania miłości. To, co człowiek kocha, czyni pięknym, godnym czci i przeżywa z największym zaangażowaniem serca.

W przygotowaniu do Kongresu i w samych celebracjach spotkań kongresowych mogliśmy się przekonać, jak naprawdę odczuwamy więź miłości wobec Jezusa ukrytego w Eucharystii. Jaka była i jaka jest dzisiaj nasza troska o piękno sprawowanej liturgii, o cześć oddawaną w niej samemu Bogu. Możemy pytać o nasze osobiste zaangażowanie w modlitwę wypowiedzaną słowami i pieśniami, strojem, gestami i całą powagą naszej postawy w czasie świętych liturgii. Miłość rodzi się z poznania Boga i wiedzy ku świętości. Każda Msza Święta powinna rozpalać w nas żywe uczucie miłości, gdyż wtedy objawia się świętość samego Boga.

### **Czyny odpowiedzią na miłość Boga**

Więź miłości Chrystusowej wyraża się szczególnie w działaniu. Nie tylko poznanie prawdy o tajemnicy Chrystusa obecnego w Eucharystii, nie tylko głębia uczuć poruszająca serce, lecz także zaangażowanie naszej woli powinno wyrażać, jaką na-

prawdę jest nasza miłość. Doświadczyli tego ci, którzy bezpośrednio zaangażowali się w jakikolwiek sposób w przygotowanie i sam przebieg Kongresu, czy to w rodzinach i szkołach, we własnych wspólnotach parafialnych, czy też w spotkaniach rejonowych lub diecezjalnych. Każdy czyn wynikający z miłości umacnia samą miłość – umacnia tego, kto czyni dobro. Piękną i dobrą inicjatywą było oddawanie krwi, jako daru życia dla bliźnich. Budujące były inicjatywy miłości okazywanej starszym, chorym i ubogim żyjącym pośród naszych wspólnot. Ważnym znakiem stały się przygotowane przez różne grupy wiernych dary materialne, które będą wykorzystane do sprawowania świętych czynności liturgicznych jak i przy posługiwaniu wobec chorych na terenie naszej diecezji. Te wszystkie działania umacniają wspólnotę w miłości i zachęcają do następnych czynów wypływających z właściwego przeżywania Eucharystii.

### **Sługa Boży Stanisław Papczyński**

Poznanie prawdy o Eucharystii prowadzi do odkrycia świętości i współdziałania z Bogiem dla dobra bliźnich. Im trzeba nieść orędzie nadziei. Wytrwała miłość to związek z Chrystusem Eucharystycznym, to pragnienie świętości rozumiane jako przemienianie świata, w którym żyjemy. Dzięki Bożej Opatrzności w Roku Jubileuszu otrzymujemy jeszcze jeden znak. Jest nim postać Sługi Bożego Stanisława Papczyńskiego, który swoją świętość zdobywał na terenie naszej diecezji w Puszczy Mariańskiej.

Sługa Boży Stanisław Papczyński urodził się dnia 18 maja 1631 roku w Podegrodziu k. Nowego Sącza. Od najmłodszych lat odznaczał się miłością do Boga i Ojczyzny. Miłość ta była wystawiana na próbę i jednocześnie umacniana w burzliwych doświadczeniach życia narodu polskiego epoki I Rzeczypospolitej. Był to czas powstania kozackiego, *liberum veto* w sejmie polskim, potopu szwedzkiego i obrony klasztoru jasnogórskiego przed Szwedami. To czas ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza, wojny polsko-tureckiej i zwycięstwa nad Turkami pod Chocimiem oraz odsieczy wiedeńskiej. Niewątpliwie trudno było w tych wydarzeniach zachować głęboką miłość do Boga i Kościoła, a taką właśnie charakteryzował się wspomniany kandydat na ołtarze.

Jest on znakiem dla nas na dzisiejsze również niełatwe czasy, że wieź z Bogiem nie tylko pomaga przetrwać wszelkie zagrożenia, lecz także daje siłę do twórczego działania dla odnowy i przemiany naszych środowisk.

Wszystkich proszę o duchową wieź w czasie dzisiejszej Mszy Świętej w Licheniu, kiedy zostaje beatyfikowany Sługa Boży Stanisław Papczyński. Zapraszam także na Mszę Świętą 20 października w Puszczy Mariańskiej niedaleko Żyrardowa, którą będę sprawował jako dziękczynienie za wyniesienia na ołtarze Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. Przybędzie nam nowy orędownik u Boga tak bliski wierze i tradycji naszej ziemi.

### **Owoce I Kongresu Eucharystycznego**

Z całego serca pragnę podziękować wszystkim kapłanom, zakonnikom, siostrom zakonnym, katechetom, rodzinom i wiernym, którzy przyczynili się do przygotowania i uroczystego obchodu I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej. Życzę

obfitych łask Bożych doświadczanych jako działanie miłości Chrystusowej w naszych sercach. Niech świętość stanie się programem naszego życia przez Eucharystię.

Niech owocem uroczystości jubileuszowych stanie się udział we Mszy Świętej każdej niedzieli. Przecież Chrystus ciągle oczekuje, byśmy wokół Niego się gromadzili. On ma moc pojednać skłócone małżeństwa i rodziny, On da siłę do budowania jedności, On utwierdzi nasze domy na mocnych fundamentach wzajemnej odpowiedzialności i wspomagania. Chrystus Eucharystyczny uczy każdego, że wytrwałość jest znakiem dojrzałości. Trwajmy przy Nim na modlitwie, w pracy i odpoczynku, wtedy nasze życie stanie się bardziej Boże i bardziej ludzkie.

Na rozpoznawanie Chrystusa w Eucharystii z serca błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

+ *Andrzej F. Dziuba*  
Biskup Łowicki

Zarządzenie:

List Biskupa Łowickiego należy odczytać w niedzielę 16 września 2007 r. na wszystkich Mszach świętych.

WIKARIUSZ BISKUPI  
Ks. prał. Wiesław Wronka